Nro 81.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Sroda dnia 24 Lutego r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedyńczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 6 (18) lutego 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Umieszczony zostaje: *W korpusie artyllerji.* Przykomenderowany do tegoż korpusu, pułkownik Jan Krysiński, w dyrekcji materjału artyllerji. Przeniesieni zostają: *Z bataljonu 1 weteranów czynnych.* Podporucznik Dominik Poźlewicz, do bataljonu 2 weteranów czynnych. *Z bataljonu 2 weteranów czynnych*: Podporucznik Klemens Orliński, do bataljonu 1 weteranów czynnych. Otrzymuje żądaną dymissję *dla słabości zdrowia. W korpusie inżenierów.* Podporucznik Józef Kiełczewski: Otrzymują urlopy. *W sztabie głównym:* W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, podporucznik Radkiewicz, na dni 21 do Pruss. *W piechocie*: W pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Nro 3, podporucznik Michałowski, na dni 22, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. W pułku 4 linjowym, kapitan Borzęcki, na dni 50, w gubernie Grodzieńską, Wileńską i Mińską. *W jeździe*: W pułku 2 ułanów, major Dunin, na dni 8, w Wielkie Xięztwo Poznańskie; w tymże pułku, podporucznik Ravene, na miesiąc 1, do Białegostoku.

NACZELNY WÓDZ
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

Dnia onegdajszego o godz. 12 zebrało się zgromadzenie professorów wydziału nauk i sztuk pięknych w celu wyboru nowego dziekana. Od początku istnienia naszego uniwersytetu dopiero trzeciego obrano dziekana, i wybór większością głosów padł na P. Osińskiego prof. literatury ojczystéj.

Na wczorajszéj maskaradzie znajdowało się 1600 osób, pomimo, że wieczory i bale prywatne, oraz bale za biletami płatnemi w rozmaitych częściach miasta napełnione były zgromadzeniami nader licznemi, które wesoło ostatni wtorek zapust przepędzały. W takiém mnóstwie snujących się osób, odznaczały się na maskaradzie pielgrzymki z krzyżami za bogato ubrane, góralki z wysokiemi kołpakami, płaszcze amarantowe z obszernemi kapeluszami na których motyle przypominały niestałość płci żeńskiéj, kołpaki z sobolami i pióra bardzo szczęśliwie dobrane. Z mężczyzn bożek leśny cały w kolce sosnowe ubrany, najwięcéj zwracał uwagi, a ubrany w same afisze najwięcéj rozweselał. Całe zgromadzenie, spodziewało się uj-

rzeć kostiumy osób, powracających z balu danego u P. wojewodziny Potockiéj; jakoż nie zawiodła ich ta nadzieja, gdyż w krótce po północy z balu rzeczonego przybył piękny kirasyer, bogatym hełmem i pancerzem przystrojony; daléj zjawił się również ztamtąd gustowny góral szkocki, a w końcu przybyły jeszcze dwie pary masek popielatych i białych, co do gustu i piękności ubioru, odpowiadające życzeniom publiczności. Na balu u P. wojewodziny były najznakomitsze osoby i 4 kadryle maskowe bardzo się tam dobrze powiodły.

Pewien nauczyciel wygotował pismo: *O wychowaniu domowém z szczególnym względem na podobne wychowanie w naszym kraju*, które drukiem ogłosić zamyśla. Jego zasady pedagogiczne są z wielu względów nowe i po większéj części wartość ich stwierdził on własném doświadczeniem.

Pan *Polewoj* umieścił w almanachu wyszłym w Moskwie na rok bieżący powieść o *Krakowskim Zamku*. Wydawca pisma literackiego *Północny Merkur* P. *Bestużew-Riumin* oddaje pochwały téj powieści, nie umieścił atoli treści takowéj, ani wspomniał o epoce, któraby autorowi do osnowy jego opowiadania posłużyła.

P. Nepomucen Kurowski wydał jeszcze roku 1826 dwa tomy dzieła nader użytecznego pod tytułem: *O urządzeniu gospodarstw według zasad rozumowanego rolnictwa*, a na trzeci tom tego dzieła (nie zaś, jak Dekameron doniósł na trzeci tom dzieła o wypalaniu wódki, które już całe wyszło) ogłosił prospekt podług którego tom 3 obejmować będzie 1. Usposobienie ziemi do kultury. 2. Zasady obrabiania gruntów. 3cie Opis udoskonalonych narzędzi rolniczych. 5te Kulturę roślin, mianowicie handlowych. 5te Zasady ogólne parzenia, chodowania i tuczenia zwierząt domowych. Prócz tego, wiele jeszcze innych przedmiotów, tytułowi dzieła odpowiadających, a dla skrócenia tu opuszczonych. Tom ten składać się będzie z 22 do 24 arkuszy druku i kilku tablic rycin. Prenumerata wynosi zł. 10. Prenumerować można do 15 marca r. b. w Warszawie w xięgarniach: Zawadzkiego i Węckiego, Brzeziny i komp. Kermèna i komp. Steblera i w sklepie Dobroczynności. W Kaliszu w domu kupca Redlicha, w Suwałkach w xięgarni Swierczewskiego, w Lublinie w xięgarni Streibla.

Na wczor. giełdzie warsz. płacono za listy zastawne nie licząc kuponu gr. 20$\frac{1}{3}$ po 99 zł. 18 gr.; za poslkie obligacje udziałowe żądano 385. W Hamburgu stały obligacje polskie z 1 marca d. 19 lut. od 123 do 123$\frac{1}{4}$.

(A. n.) Dnia onegdajszego był maskowy bal u jednego z znaczniejszych tutejszych kollektorów żydowskich; byli na nim sami starozakonni. Bawiono się dobrze, i celujące maski były w ubiorach staroświeckich, Szwajcarka, Polka, pazik, arlekin, szczególnie zaś Herkules, ktory siłą swą tak się odznaczał, iż zbyt podufalącego się arlekina, do sąsiedniéj sali zaniósł i wielkiego nabawił go strachu.

(A. n) Podane do rozwiązania w Nrze 7 Kurjera Polskiego zagadki: pierwsza, że linjowy okręt o 74 działach może być spławiony w piwie, które przez jeden miesiąc i w jednéj szynkowni londyńskiéj jest spotrzebowane; druga, że pewien jegomość w Warszawie tyle wypija przez parę godzin piwa, iż mógłby w niém bez zmoczenia się pływać; trzecia, że naczynie kwartowe może być spławione w kieliszku wody — zagadnienia te, jakkolwiek zdają się przedstawiać nadzwyczajne rzeczy i prawie być niepodobne do rozwiązania; przecież każdy nawet nieznający zasady ciał pływających odkrytéj jeszcze przez Archimedesa, z łatwością je rozwiąże jeśli tylko może sobie zdać z tego sprawę: Zkąd np. pochodzi, że orzech laskowy, może zarówno pływać w misce, jak na naparstku wody? czy to zależy od ilości otaczającéj go, czy od ilości zajętéj przez niego wody? Zaiste nie może na to wpływać okoliczność pierwsza lecz druga; bo orzech ten, pływa zarówno w misce jak w naparstku wody, chociaż w

piérwszém naczyniu massa wody może być sto razy większą, a w drugiém sto razy mniejszą od massy orzecha. Dla téj saméj przyczyny, do spławienia owego o 74 działach linjowego okrętu można użyć i największéj i najmniejszéj ilości piwa; i takiéj, jaką na całym świecie od czasu wynalezienia tego napoju spotrzebowano, i takiéj, jaką jedna szynkownia londyńska, nie przez miesiąc, ale przez kilka dni wydać może: co zależyć tylko będzie od obszerności miejsca, w którém ten okręt ma być spławiony. Toż samo stosuje się i do owego jegomości w Warszawie, wypijającego przez parę godzin tyle piwa, iż byłby wstanie na niém pływać. Do tego dwie nawet butelki mogłyby wystarczyć. Jakoż, gdyby kto miał taką skrzynię, w któréj mógłby pływać na wielkiéj przestrzeni wody np. na jeziorze, natenczas w tejże saméj skrzyni mógłby pływać i w dwóch kwartach wody: bo dosyćby mu było, pomieścić tę skrzynię, w innéj podobnéj jéj co do kształtu skrzyni tyle tylko obszernéj, żeby odstęp między niemi nie był większy nad grubość szyby w oknie, i potém w ten odstęp wlać owe dwie kwarty wody, a niezawodnie woda ta uniosłaby skrzynię wraz ze znajdującą się w niéj osobą. Tym więc sposobem pojmujemy, że nie potrzeba być wielkim pijakiem, aby wypić tyle przez parę godzin piwa, iżby można było w niém pływać, bo każdy niemal spragniony człowiek, może tę ilość wypić nawet w jednéj minucie. Co do trzeciego zagadnienia, że kwartowe naczynie może pływać w kieliszku wody, to łatwo się także rozwiązuje, na mocy poprzedzającego: że skrzynia z człowiekiem może pływać w półgarcu wody. Gdy taki jest cel Kurjera Polskiego, żeby udzielać *wszystkiego dla wszystkich*: niech mu tego nikt za złe nie uznaje, że się poważył dotknąć téj drobnéj, lecz trochę nieprzystępnéj dla ogółu materyj, któréj roztrząśnięcie należy właściwie do *hydrostatyki*. Ale i wszelkie inne prawdy są tylko względnie do sposobu ich badania i wystawienia przystępne lub nieprzystępne dla ludzi: owszem twierdzić można, że każda prawda choćby powszechnie uważana była za najzawilszą, będąc prawdą, (a nad prawdę nie masz nic prostszego) może być przystępną dla każdego człowieka, byle tylko z mnóstwa prowadzących do niéj dróg, wybierana była *najprostsza*, a właściwie mówiąc *najstosowniejsza*: bo nie zawsze najprostszą drogą można się dostać do zamierzonego celu. Trafność w wyborze takowéj drogi stanowi całą mądrość człowieka; téj zaś trafności nabywamy tylko przez doświadczenie i przez instrukcją, która niczém nie jest, tylko historją obcych doświadczeń. — W. J.

Przyjechali do Warszawy — Sołtyk Roman hr. 1296 N. Świat; Sienicki Michał 64 Stare Miasto; Ciński Michał 2973 Bednarska; Dalewski Jan 2689 Bednarska; Kossowski Grzegorz 476 N. Senatorska; Kurella inspektor poczty 421 Krak. Przed: Oborski Ludwik b. pułkownik 326 nowe Miasto, Łączyński Kazimierz 935 Zatyłki; Sylwestrowicz Jan 585 Długą.

Dziś zimna stopni 8

TEATR NARODOWY. Jutro trajedja Pelopidowie.

Wiadomości Zagraniczne.

Professor angielski Fordham wykładał na lekcji publicznéj w Londynie, jakim sposobem na drogach bitych można nadać ruch powozom, używając do tego tylko siły zgęszczonego powietrza. Pokazywał zarazem model wozu, który się sam poruszał siłą powietrza, w oczach widzów w małym cylindrze zgęszczonego. Wynalazek ten zwrócił uwagę wielu światłych Anglików i może zrządzić wielką zmianę we wszystkich machinach, i wyrugować ich najgłówniejszą dotychczas siłę, to jest parę, któréj wydobycie więcéj kosztuje jak zgęszczenie powietrza. Szczególniéj w tém będzie miało powietrze pierwszeństwo przed parą, że nie będzie narażało machiny na niebezpieczne pękanie, wysadzanie i t. p.

Słychać, że uniwersytety niderlandzkie w Löwen i Utrecht będą zniesione.

W Zjednoczonych krajach Ameryki północnéj przetłómaczył jeden officer większą część biblji na język Indjan Chippewajsów. Byli oni niezmiernie zdziwieni, gdy w xiędze rodzaju wiele znaleźli podobieństwa do własnych podań.

Od kilku lat zaprowadzono w Berlinie miejską pocztę, na któréj się oddają listy adresowane do domów w obrębie miasta. Roku zeszłego oddano na tę pocztę 320,582 listów.

Xięgarz paryzki Moreau Rosier odpowiedział

był publicznie sukcessorom Robespiera, że pamiętniki, które oni nazywają sfałszowanemi, całkiem Robespiera pisane są ręką. Jeden z sukcessorów odpowiada teraz przez gazety utrzymując, że będzie mógł dowieść, iż pamiętniki te pisała w Wersalu, przy końcu r. 1829 osoba, którą wymieni, jeśli tego będzie potrzeba i ofiaruje się zapłacić 1000 fr., na rzecz domu schronienia założonego przez P. Belleyme, jeśli mu okazane będą wszystkie 4 tomy owych pamiętników, ręką Robespierra pisane.

W jedném mieście francuzkiém żyje chłopiec z 12 palcami i 11 racicami, ma on u każdéj ręki po 6 palców, których dowolnie używać może; u jednéj zaś nogi 6 a u drugiéj 5 racic. Gdy chłopiec ten okazuje wielką skłonność do muzyki, być może, że owe szóste palce, wielce mu się przydadzą.

Do wsi Ardennen we Francji wpadł głodny wilk, porwał dziecię i uciekał z niém do lasu. Spostrzegłszy to matka, biegnie za uciekającém zgłodniałém zwierzem, lecz ten ginie nieszczęśliwéj matce z oczów. Z boleści i rozpaczy, że dziecię jéj od wilka pożarte już zostało, okręca sobie chustkę koło szyj i wiesza się na najbliższém drzewie.

P. Perceval Grandmaison napisał poemat w dwunastu pieśniach pod tytułem: *Bonaparte w Egipcie*.

W jednéj osadzie francuzkiéj, zwanéj Karikal położonéj pośród posiadłości angielskich wzdłuż brzegów Koromandelu, musieli także Francuzi stoczyć bitwę d. 18 grudnia 1828 r. z krajowcami. Przyczyna téj bitwy była taka: Niższa kasta krajowców chciała nosić sandały, gdyż w tamtejszym gorącym klimacie niewygodnie jest chodzić bez obuwia. Rozgniewało to wyższe kasty, ale gdy władze francuzkie ujęły się za kastą niższą, naczelnicy kast wyższych, udali się do posiadłości angielskich, zgromadzili ochotników i w 300 ludzi wpadli zbrojno do Karikal, ale zostali pobici.

Cesarzowa brazylska wjeżdżała do Rio Janeiro w następującym porządku: Najprzód jechało 21 muzykantów dworskich konno; ubrani byli w suknie czerwone axamitne ze złotem i grali marsza konstytucyjnego. Za nimi jechał szwadron dragonów. Po nich szedł burmistrz z radcami ubrani po starohiszpańsku w czarno-axamitne gwiazdami srebrnemi obsiane płaszcze; za każdym z tych 11 panów szło 11 służących niosących laski srebrne i krawędzie płaszczów swych panów. Daléj postępował znowu szwadron dragonów; a po nim rozpoczął się szereg 14 czterokonnych i 22 parokonnych karet dworskich napełnionych urzędnikami dworskiemi. Kilku gwardzistów z koniuszym poprzedzało inny szereg karet. W piérwszéj, którą ciągnęło sześć mułów siedzieli dwaj spowiednicy, w następnych pięciu równie sześćmułowych siedzieli wyżsi urzędnicy dworu; dopiéro w siódméj, którą ciągnęło 8 mułów siedziała Cesarzowa. Osmą karetę ciągnęło 8 koni i w niéj znajdował się Cesarz. Po czterech szwadronach gwardji, jechał mistrz obrzędów, po nim szwadron dragonów, daléj sztab główny, bataljon grenadjerów z czapkami niedzwiedziemi i pułk strzelców.

Dwór francuzki przywdzieje wtenczas dopiero żałobę po zgonie królowéj portugalskiéj, gdy Don Pedro uwiadomi go o jéj zejściu.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N. 616.